

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/233377,Foxtrot-charleston-walc-angielski-W-dwudziestoleciu-miedzywojennym-Sylwestra-Polacy-swietowali-z-rozmachem>
27.02.2026, 05:08

Foxtrot, charleston, walc angielski... W dwudziestoleciu międzywojennym Sylwestra Polacy świętowali z rozmachem

Wielkie bądź mniejsze bale, eleganckie stroje, kieliszek szampana w dłoni – to zwykle pierwsze skojarzenia, które przychodzą nam do głowy, gdy pomyślimy o Sylwestrze. W międzywojennej Rzeczypospolitej w wigilie Nowego Roku bawiono się dekadenco, z wigorem i hucznie.

[II Rzeczpospolita \(II RP\)](#)

31.12



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Bal sylwestrowy zorganizowany przez Koło Rodziny Wojskowej w Poznaniu. Fot. NAC

Zanim jednak wybrzmiały pierwsze dźwięki sylwestrowej zabawy, zawsze padało to odwieczne pytanie – w co się ubrać? Pytali także panowie, choć trzeba przyznać, że jednak nieco częściej pytały panie...

Miejszem, w którym ubierały się kobiety z elity był dom mody Bogusława Hersego, nazywany „polskim Diorem”. Do jego stałych klientek należała m.in. Hanka Ordonówna. W latach 30. charakterystyczne balowe kreacje to z jednej strony obcisłe suknie, a z drugiej krynoliny ze spódnicami pełnymi falban. W detalach odbiła się fascynacja Afryką i egzotyką azjatycką, kolory inspirowane były m.in. tradycyjnymi kostiumami tancerek z Bali. Dla panów najwytworniejszym

strojem był frak oraz lakierowane pantofle balowe, a dodatkem białe rękawiczki i biały kwiatek w butonierce.

Gdzie, zatem się bawiono w Sylwestrową noc? Najbardziej ekskluzywne, ale i najdroższe sale balowe znajdowały się w hotelach Bristol i Europejskim w Warszawie. Mniejsze, ale cieszące się renomą lokale to m.in. Stępek Grande Taverne przy placu Zbawiciela i założona pod koniec lat 20. Adria...

Główną atrakcją tego miejsca była sala taneczna mieszcząca 1500 osób z obrotowym parkietem. Do tańca grała tam jedna z najbardziej uznanych orkiestr międzywojnia – Golda i Petersburskiego. Od momentu powstania Adrii to właśnie tu wypadało żegnać stary i witać nowy rok. Wśród bywalców nie brakowało aktorów, polityków oraz oficerów.

W Stętku z kolei goście mogli korzystać ze znajdującej się w podziemiach sali, w której podawano wspaniałe koktajle tzw. „american drinks”. Najśłynniejszy i najbardziej prestiżowy był Bal Sylwestrowy w Hotelu Europejskim w Warszawie. Co roku wybierano na nim Króla i Królową Mody. I tak np. w 1929 r. o koronę rywalizowały najpopularniejsze w RP aktorki: Hanka Ordonówna i Zula Pogorzelska. W noworoczny poranek bulwarowa prasa prezentowała relację z konkursu. W magazynie „Teatr i Życie Wytworne” pisano, że:

„Nieliczni cierpliwi doczekali rannej godziny, w której królowa roku 1928, pani Maria Balcerkiewiczówna, włożyła swój diadem na chłopięcą główkę pani Pogorzelskiej, obranej królową na rok 1929”.

Wśród zwycięzczyń i zwycięzców nie brakowało także takich nazwisk jak Nina Andrycz, czy pisarz i poeta Jarosław Iwaszkiewicz.

Na parkietach prym wiodły nowości przybyłe zza oceanu takie jak charleston, shimmy, one-step. Nie brakowało również polek, walca, czy oberka. Jeśli któremuś z panów, w obliczu strojnych pań, nieśmiałość odbierała mowę, pomocą służył „Podręcznik zwyczajów towarzyskich”. Radzono w nim np.:

„Kawaler zbliża się do damy i złożwszy jej ukłon, wypowiada swoje życzenie jak najgrzeczniej i jak najdelikatniej i niekiedy w formie komplementu. Np. »czy do mazura mieć mogę pani pierwszego zaproszenia zaszczyt«. Podręcznika nie znał zapewne Wieniawa-Długoszowski, gdy pewnego razu tańcząc z ładną dziewczyną ubraną wedle najnowszej mody w krótką sukienkę „przyklęknął i pocałował – ku zaskoczeniu dziewczyny – jej odsłonięte kolano. Dokonawszy tego, wygłosił dowcipne przemówienie na temat, że należy chwalić Stwórcę w jego dziełach”.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

II Rzeczpospolita, Kultura

Artykuł